

Bogusław Dunaj, Kraków, UJ

Z dziejów Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego

Słowa kluczowe: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, historia językoznawstwa.

Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego powstało w 1920 roku. Pomysłodawcą był Kazimierz Nitsch. 27 maja 1920 roku odbyło się pierwsze posiedzenie członków i dokonano wyboru Zarządu Głównego. Przewodniczącym Towarzystwa został Jan Rozwadowski, zastępcą — Kazimierz Nitsch, sekretarzem — Kazimierz Piekarski. W zarządzie byli też Jan Łoś i Olgierd Chomiński. 2 czerwca został zatwierdzony we Lwowie statut. Towarzystwo postawiło sobie za cel «krzewić rozumną miłość języka polskiego, opartą na znajomości jego zasad, rozwoju i znaczenia oraz na zrozumieniu zjawisk językowych w ogóle». Po powstaniu TMJP jego organem stał się Język Polski, wydawany od 1913 roku. Za dwa lata przypadnie setna rocznica powstania tego zasłużonego dla języka i językoznawstwa polskiego pisma. Początkowe dzieje wieloletniego organu TMJP były dość zawile. W tym miejscu nie będę omawiał szerzej tego zagadnienia¹).

Wspomniany już statut TMJP precyzował pola działalności: wydawanie Języka Polskiego i innych publikacji, odczyty, kursy i prelekcje dla nauczycieli. Zapowiadał też powołanie kół okręgowych i lokalnych. W pracach nowego Towarzystwa brały udział wszystkie ówczesne środowiska uniwersyteckie — nie tylko językoznawcy, ale też historycy literatury, a nawet przedstawiciele nauk niehumanistycznych. W początkowym okresie bardzo aktywnie uczestniczyło w pracach TMJP środowisko warszawskie. TMJP integrowało środowisko językoznawcze z całej Polski. W lutym 1921 roku powołano nowy zarząd, do którego weszli dodatkowo Henryk Gaertner z Lublina, Andrzej Gawroński ze Lwowa, Stanisław Szober z Warszawy, Tadeusz Lehr-Spławiński i Stanisław Wędkiewicz z Poznania. Bez cienia przesady można stwierdzić, że TMJP zgromadziło najwybitniejszych ówczesnych polskich językoznawców.

Po tragicznych doświadczeniach utraty niepodległości powstanie Towarzystwa krzewiącego wiedzę o języku polskim społeczeństwo przyjęło bardzo życzliwie. Świadczyła o tym m.in. liczba członków: 1920 — 826, 1921 — 2110, 1922 — 2578, 1923 — 2853, 1924 — 2669 i wreszcie 1925 — 3007. Ten rok stanowił apogeum rozkwitu Towarzystwa. Pomocy od Towarzystwa oczekiwali nauczyciele. Zarząd Główny organizował nie tylko akcję odczytową (ok. 420 odczytów do 1939 roku), ale też kursy nauczycielskie, m.in. w Krakowie (1922–1923) i w Tarnowie (1923). Brał też udział w corocznych wakacyjnych kursach dokształcających dla nauczycieli.

¹) Dzieje Języka Polskiego omówił wyczerpująco Stanisław Urbańczyk w artykule Powstanie i dalsze losy Języka Polskiego, Język Polski LXXV, 1995, s. 161–8.

TMJP organizowało koła terenowe (w 1920 — 4, ale już w 1925 roku — 40). Bardzo aktywne były koła w miastach uniwersyteckich i wojewódzkich. W początkowym okresie działalności TMJP liczbą członków i odczytów wyróżniało się koło warszawskie, dzięki zabiegom Jana Baudouina de Courtenay, Adama Kryńskiego, Wiktora Porzezińskiego i Witolda Doroszewskiego. Koło we Lwowie rozwijało się dzięki A. Gawrońskiemu, A. Passendorferowi i T. Lehrowi-Splawińskiemu, który m.in. prowadził w latach 1922–1923 kurs dla wykładowców gramatyki języka polskiego w szkołach średnich. Kursy dla nauczycieli zorganizowały również koła w Poznaniu i w Toruniu. W wielu miastach koła organizowali nauczyciele, np. w Białymstoku, Cieszynie, Grudziądzu, Kaliszu, Kowlu, Krzemieńcu, Mysłowicach, Nowym Sączu, Nowogródku, Płocku, Sandomierzu, Siedlcach, Suwałkach, Włodzimierzu Wołyńskim, Żywcu.

Oprócz działalności odczytowej i kursów dla nauczycieli TMJP prowadziło też szeroką działalność wydawniczą. Od 1921 roku wydawało popularną Biblioteczkę TMJP (do 1930 roku dziesięć zeszytów, m.in. prace Kazimierza Nitscha O języku polskim, Andrzeja Gawrońskiego O błędach językowych, Witolda Taszyckiego Polskie nazwy osobowe, Prawidła poprawnej wymowy polskiej opracowane przez Zenona Klemensiewicza). Nadto wydano ważne książki, np. J. Rozwadowskiego O zjawiskach i rozwoju języka, A. Gawrońskiego Szkice językoznawcze, S. Szobera Zarys językoznawstwa ogólnego (z. 1).

Po 1933 roku aktywność Towarzystwa uległa pewnemu ograniczeniu. Koła prowadziły tylko działalność odczytową. Wpłynęło na to m.in. wskrzeszenie Poradnika Językowego. W latach 1929–1932 wychodził on w Krakowie pod redakcją Romana Zawilińskiego. Od 1932 roku był już wydawany w Warszawie jako organ Towarzystwa Poprawności Języka Polskiego (od 1934 — Towarzystwa Krzewienia Poprawności i Kultury Języka Polskiego). Powstanie nowego towarzystwa doprowadziło do upadku warszawskie koło TMJP. W TMJP spadała liczba członków. Wspomniałem już, że w 1925 roku było ich aż 3007, natomiast w 1938 roku — tylko 621. Wpływ na to mógł mieć słabszy kontakt z nauczycielami, gdyż skończyły się wakacyjne kursy dla nich.

Wznowienie działalności TMJP po wojnie nastąpiło już w styczniu 1945 roku. Działalność kół ograniczała się początkowo do organizowania odczytów (do 1975 roku wygłoszono ich ponad 1200). Pod koniec lat 50. rozwinęła się akcja dokształcania nauczycieli. Koło w Krakowie zorganizowało cykl prelekcji dla nauczycieli szkół średnich (w latach 1959–1966). Takie cykle organizowały również inne koła, np. w Gdańsku, Opolu, Lublinie i Wrocławiu.

Od 1964 roku wiele kół rozwijało stałą współpracę ze szkolnictwem i z ośrodkami metodycznymi. Niektóre koła organizowały akcje prasowe: publikowano artykuły i kąciki językowe, prowadzono pogadanki radiowe, zajmowano się poradnictwem językowym.

W okresie powojennym TMJP prowadziło też szeroką działalność wydawniczą. Wydano m.in. wiele tomów w serii Biblioteczki TMJP, np. A. Passendorfera Z pobojuwiska błędów językowych, S. Urbańczyka Słowniki. Ich rodzaje i użyteczność, Z. Klemensiewicza Pogadanki o języku, S. Rosponda Pogadanki o śląskim nazewnictwie. Od 1952 roku drukowano Słownik etymologiczny języka polskiego Franciszka Sławskiego. Później opublikowano całą serię słowniczków²⁾.

²⁾ O działalności wydawniczej Towarzystwa traktuje artykuł Piotra Żmigrodzkiego, publikowany w tym samym numerze Języka Polskiego, s. 14–23.

Przez wiele lat przewodniczący Towarzystwa był jednocześnie redaktorem naczelnym Języka Polskiego. Po śmierci profesora Stanisława Urbańczyka te dwie funkcje rozdzielono, by nie obciążać nadmiarem obowiązków jednej osoby.

Podobnie jak niejednokrotnie w przeszłości, obecnie Towarzystwo również boryka się z trudnościami finansowymi związanymi ze spadkiem liczby członków, niższą sprzedażą Języka Polskiego, okresowym zmniejszaniem dotacji na wydawanie organu Towarzystwa. Uzyskanie statusu organizacji pożytku publicznego³⁾ i w konsekwencji otrzymanie pewnych sum z odpisów podatkowych (1%) umożliwiło zbilansowanie wydatków i przychodów w ostatnich latach.

Działalność Towarzystwa w obecnych czasach napotyka rozmaite trudności. Niepokojący jest fakt, że spada zainteresowanie odczytami nie tylko wśród studentów, ale też i językoznawców. Zalew konferencji naukowych, jaki obserwujemy w ostatnich latach, powoduje, że coraz mniej wybitnych językoznawców publikuje swoje prace w Języku Polskim.

Dziewięćdziesiąta rocznica powstania TMJP wymaga postawienia pytania, w jakim kierunku winna zmierzać działalność Towarzystwa, w jaki sposób dotrzeć do potencjalnych miłośników, w jakim zakresie kontynuować działalność w środowisku szkolnym. Towarzystwo musi niewątpliwie zmierzyć się z wyzwaniami, jakie rodzą nowe, a tak popularne obecnie środki przekazu, szczególnie Internet.

Dzieje TMJP przedstawiłem skrótowo, zostały one bowiem omówione dokładnie w artykułach Z. Klemensiewicza⁴⁾ oraz S. Urbańczyka⁵⁾.

³⁾ Jest to zasługa profesora Walerego Pisarka.

⁴⁾ Z. Klemensiewicz, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Nauka Polska 1961, nr 2, s. 189–94.

⁵⁾ S. Urbańczyk, Pięćdziesięciolecie działalności Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego (1920–1970), Język Polski LI, 1971, s. 162–6.